GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 46. — W Czwartek dnia 23. Lutego 1837.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 19 Lutego.

W skutku wydanych w Cesarstwie Rossyjskiém rozporządzeń, kassy skarbowe upoważnione zostały do przyjmowania Obligacyi Udziałowych, z pożyczki 42 milijonowéj, i Cząstkowych z pożyczki 150 milionowéj na kaucye w interesach rządowych, podług imiennéj tychże papierów wartości. Również upoważniony został Bank Handlowy Petersburski i jego kantory, do udzielania na zastaw powyższych papierów pożyczki w stosunku 60 za sto ich nominalnego kapitału.

Francya.

Z Paryża, dnia 12. Lutego.

Słychać, że Baron Barante, Poseł nasz w Petersburgu, z powodu zaszłych między gabinetem angielskim i rossyjskim nieporozumień, odjazd swój do Paryża na czas niejaki odłożył.

Przypadkowe albo téż zamierzone zejście się Panów Thiers i Guizot u właściciela Dziennika sporów jest ciągle przedmiotem rozmów po salonach. Kuryer francuzki osnowę rozmaitych wieści podaje w sposób następujący: Podług podania Pana Thiers udał się tenże do Pana Bertin de Vaux, aby mu oddać wizytę, a tam zastał zupełnie niespodzianie dawniejszego kollegę swego. Po niektórych mniéj ważnych wstępnych rozmowach wszczął się dyskurs o polityce. Pan Guizot zdania swoje otwarcie tłumaczył, Thiers wszelako niepewne na to dawał odpowiedzi. Żaden drugiego nie przekonał, poczém obaj oziemble się pożegnali i rozeszli. Inni Deputowani powiadają (a to zdaje się nam być podobniejszém do prawdy), że Pan Thiers udając się do Pana Bertin de Vaux bardzo dobrze wiedział, iż tam Pana Guizot zastanie, którego pojazd zresztą téż stał przed domem. Okoliczność ta miała nawet posłużyć do rozpoczęcia konwersacyi, kiedy P. Thiers zaraz tak się odezwał: „Widok pojazdu pańskiego nie wstrzymał mię od wstąpienia do domu tego i wdzięczny jestem trafunkowi, który mię do Pana sprowadził.“ Pan Guizot odpowiedział w podobnym tonie i obydwaj zaczęli natychmiast rozprawiać o polityce, ale zamiast coby systemy i zdania roztrząsać mieli, zajmowali się tylko kroniką osobistą a mianowicie mówili wiele o Hr. Molé. Zresztą rozstali się po przyjacielsku, lubo ani słowa nie wymówili, któreby dowiodło, że się istotnie pojednać chcą.

Uważają, że odkąd w Journal de Paris nowy się zjawił dziennik doktrynerski, Dziennik sporów z mniejszą gorliwością stawa w obronie Ministrów; rozsiewają pogłoskę, że

Pan Bertin de Vaux niechęć swoję z powstania tego nowego organu ministeryalnego jawnie wynurza; w skutek tego nie nadsełają mu więcéj na pół urzędowych artykułów. Uderza nas w każdym razie sposób tłumaczenia się Dziennika sporów pod względem Pana Odilon-Barrot, który wczoraj broniąc dziennika le Siecle obwinionego o przekroczenie prassy, swego dokazał, kiedy Sąd przysięgłych wspomnioną gazetę uznał za niewinną. „Powinniśmy, powiada Dziennik sporów, Panu Odilon-Barrot tyle powiedzićć grzeczności, iż wyrzuty, bardziéj rzeczy aniżeli adwokata tyczące się, milczeniem pominąć musimy. Pan Odilon-Barrot zdania swoje monarchiczne z taką wczoraj wynurzył uprzejmością i szczérością, iż o przywidzeniach jego zapominamy. Cały świat dziwił się przyzwoitemu sposobowi, jakim Pan Odilon-Barrot w processie, w którym tylekroć mowa była o Królestwie, o Królu się tłumaczył. Tą razą stanowisko męża tego odpowiadało zapewne jego uczuciom; nie potrzebował żadnych względów narażać i mógł bez przeszkody cały swój talent rozwinąć. Wyznajemy, że oppozycya dotychczas z takiém umiarkowaniem i przyzwoitością nigdy jeszcze się nie tłumaczyła."

W latach 1835. i 1836. było tyle obrazów na wystawie sztuk pięknych w tutejszéj stolicy, iż nie przyjmowano tych wszystkich, które po d. 15. Stycznia przesłano. W roku bieżącym liczba przesłanych obrazów jest bardzo małą; słychać nawet, iż wystawa ma być odłożoną do dnia 15. Marca, aby wielu artystów, chorujących na grypę, miało czas do ukończenia swoich robót.

Kommissya, któréj poruczone było przygotowanie projektu nowego prawa o więzieniach, ukończyła już swoję pracę. Według projektu tego wszystkie więzienia w kraju poddane być mają pod wiedzę Ministerstwa spraw wewnętrznych. Zasady jego są następujące: 1. System osadzania więźniów w celach osobnych ma być powszechnie przyjęty i więzienia niezwłocznie przerobione zostaną stosownie do planu systematowi temu odpowiadającego. 2. Pod wiedzą każdego królewskiego sądu ustanowiony zostanie dom przytułku dla młodych winowajców. 3. Z budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych oddzielony zostanie fundusz na wsparcie departamentów, któreby niezwłocznie uchwaliły summy potrzebne na przerobienie swoich więzień według nowego systematu. 4. Przez osobną ustawę opisany będzie jednostajny dla całego państwa sposób zajmowania więźniów gromadnie pracami, z obowiązkiem zupełnego milczenia.

Według dzienników tutéjszych, majętności Rambouillet, Senouches, Chateauneuf i Montecant, przeznaczone na fundusz dla Xięcia Nemours, mają rozległości 20,230 hektarów; a wartość ich wynosi 39,700,000 franków.

Baron Desgenettes, członek Instytutu, a dawniéj generalny chirurg wojska Napoleona, umarł onegdaj po krótkiéj chorobie w 76stym roku życia swego.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 28. Stycznia.

Prawdziwy cel dekretu z d. 8. Października r. z., znoszącego postanowienia 4go artykułu konstytucyi z r. 1822., stósownie do których Ministrowie na Deputowanych obierani być nie mogą, zmierzał do utwierdzenia zasady modyfikacyi rzeczonéj ustawy. Ministrowie zostali zatém przez najznakomitsze dystrykta obiorcze na zagajone obecnie Stany Deputatami obrani; można więc było przewidzieć, że nastręczająca się takim sposobem kwestya pod względem prawności tych wyborów i znaczenia dekretu z dnia 8. Października stanie się przedmiotem, w którym stronnictwo chcące zmodyfikować konstytucyą z r. 1822. i przeciwne temu sił swoich doświadczać będą, i że takim sposobem pytanie względem modyfikacyi przez Stany miało być zdecydowaném. Rozumie się samo przez się, że wypadku obrad z wielką wyglądano ciekawością; skutek po długich dyskussyach na posiedzeniu Stanów d. 21. m. b. dopięty wypadł na korzyść modyfikujących, czyli stronnictwa ministeryalnego. Zwycięstwo to ustaliło się jeszcze bardziéj wypadkiem wyborów na Prezesów, kiedy tymczasowy Prezes Braamcamp potwierdzony, a Castro Pereira, szlachcic ze wsi, Wiceprezesem obrany został; obaj są gorliwymi stronnikami Ministrów. Jakoż zwycięstwo to nawet saméj oppozycyi zdawało się być tak stanowczém, że obaj Szefowie stronnictwa ultraliberalnego, Rocha i Barreto Feïo, pod pozorem jakimś o urlop prosili i na posiedzeniach Stanów więcéj nie bywają. Przy téj okazyi najbardziéj nas to zadziwiło, że przejęty dawniéj duchem republikańskim Lionnel Tavares, który przed niejakim czasem Hiszpanią zwiedził, aby tam poznać położenie stronnictw, na korzyść Ministrów głosował, co dostatecznie dowodzi, że o zwycięstwie liberalnego stronnictwa sam już zwątpił. Jakoż zdaje się istotnie, iż zabiegi polityki angielskiéj przynajmniéj na czas niejaki panowanie umiarkowanego stronnictwa na półwyspie pirenejskim zabezpieczyły. Wojna guerylasów w Algarbii trwa ciągle. Dzisiejszy numer ministeryalnéj gazety Nacional zamyka doniesienia o guerylasach znanego Remeschido,

stósownie do których hufiec przywódzcy tego z dwóch Brygadyerów, jednego Podpułkownika, dwóch Majorów, 22ch oficerów, 13tu od pułku 780 zbiegłych żołnierzy i 300 innych guerylierów się składa; wszyscy mają amunicyi podostatkiem i pobierają regularnie na dzień po 160 reis żołdu. Remeschido utrzymuje oraz związki z innemi prowincyami, mianowicie z Tras os Montes. — Mercier, Francuz, który niedawno temu zamach uczynił na życie Xięcia Ferdynanda Koburgskiego, zdaje się istotnie być obłąkanym na umyśle. Stósownie do położenia, w jakiém obecnie Xiążę ten zostaje, oddalenie jego z kraju żadnemu stronnictwu nie mogłoby być korzystném.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 12. Lutego.

Słychać, że N. Pani w pierwszych dniach Marca do zamku Laeken się przeniesie i tam aż do rozwiązania swego, którego w pierwszéj połowie Kwietnia się spodziewają, pozostanie.

I u nas gryppa domów magnatów nie omija; w pałacu Xięcia Aremberga 28 osób na nię zapadło; Xiężna sama o chorych swoich ma staranie i uważa na to, aby przepisom lekarzy zadosyć czyniono. W Antwerpii prawie połowa więźniów gryppy dostała.

Okulista Lubin umierając powierzył tajemnicę kompozycyi swojéj lekarskiéj spowiednikowi swemu. Ten aby uniknąć wszelkich prześladowań, nie będąc doktorem, udzielił tego sekretu lekarzowi pod tym jednak warunkiem, aby wszystkich na oczy chorych bezpłatnie leczono.

Zdaje się, iż zamysł zrobienia kolei żelaznéj z Paryża do Bruxelli, nie przyjdzie do skutku.

D a n i a.

Z Kopenhagi, d. 11. Lutego.

Podług ogłoszonego wczoraj buletynu, Król nocy wczorajszéj przez 4 godziny spał; kaszel był mniéj dręczącym. — Kjobenhavns flyvende Post zamyka w trzech równocześnie wydanych numerach urzędowy artykuł o stanie skarbu duńskiego, w którym konieczność zawarcia nowéj pożyczki, jako tymczasowy środek zakrycia niedoboru skarbowego, aż do chwili uskutecznienia oszczędzeń, dostatecznie wykazano. Artykułowi temu przypisują wielką wagę, ile że zamiary Rządu ztąd poznać można. Niedobór wynosi podobno rocznie 1,000,000 talarów.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 10. Lutego.

J. C. K. Apost. Mość, raczył Królewsko-pruskiemu Tajnemu Radcy medycznemu, Doktorowi Janowi Rust, nadać krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Jego Xiążęca Mość Xiążę Miłosz podał prośbę do J. C. K. Mości Cesarza Austryackiego, aby do mającego nastąpić przeglądu nowo-utworzonéj serbskiéj księgi ustaw, wolno mu było wezwać Bazylego Lazarowich, Burmistrza w Semlinie, i Radcę magistratualnego Haxwich w Nowym Sadzie, jako mężów doświadczonych i biegłych w węgierskich prawach. Jego C. K. Mość przychylił się do pełnéj zaufania prośby; a tak pomienione dzieło wkrótce na widok wyjdzie. Jak wiele Xięciu Miłoszowi zależy na rozszerzeniu w swym kraju oświecenia i cywilizacyi, dowodzi ta okoliczność, iż ze sąsiednich austryackich prowincyj, ciągle zwabia do swego kraju uczonych, artystów i rzemieślników.

W roku zeszłym 1836. wybito w Monarchii Austryackiéj 5 milionów złotych reńskich złotem, a 3 miliony takichże złotych srebrem.

Listy z Alexandryi, (w Egipcie), pisane w pierwszych dniach Grudnia, donoszą, iż przybycie Samir Efendego, posłannika Sułtana, do tamecznego miasta, zwróciło powszechną uwagę. Morowe powietrze zrządza ciągle wielką śmiertelność, a żywność zdrożała z powodu spóźnionego jéj dowozu z górnego Egiptu; oko (kilogram) mięsa płacono po 5 piastrów tureckich. Ciągle zaciągają Arabów do wojska. Boghoz Bej poróżnił się z Konsulem francuzkim, Panem Lasseps z powodu nadwerężenia przywilejów, przyznanych Francuzom; skończyło się atoli na tem, iż wszystkie żądania Konsula zaspokojono.

Stany zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego-Yorku, dnia 9. Stycznia.

Z raportu Pana Morfiit, którego Rząd Zjednoczonych Stanów wysłał do Texas, dla przekonania się o rzeczywistym stanie tego kraju, okazuje się, iż w Texas jest 65,000 mieszkańców, łącznie z Indyanami. Dług krajowy wynosi 1,250,000 dolarów. W nagrodę za zasługi wojskowe rozdarowano 50 milionów morgów ziemi, a pozostaje jeszcze 100 milionów, będących własnością rządową. Wojsko texyjskie liczyło 2,200 ludzi, było oraz blizko 3,000, zbrojnych wieśniaków. Marynarka składała się z 3 galiot. 9cio-działowych i jednéj 3 działowéj.

Jedna z gazet wychodzących w Nowym Orleanie donosi, na mocy listów z Hawany i Tampico, iż w Mexyku ogłoszono Królem Infanta Don Francisco de Paulo.

OBWIESZCZENIE.

Posady chirurgów powiatowych w Buku i Srodzie zawakowały przez śmierć chirurgów powiatowych Hoffmana i Simona. Podając to do wiadomości publicznéj, wzywamy do objęcia tychże mających chęć chirurgów I. klassy,

którzy zdali examen akuszerski i sądowo-chirurgiczny, ażeby się czém śpieszniéj do nas zgłosili.

Poznań, dnia 3. Lutego 1837.

Królewsko-Pruska Regencya. Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Celem urządzenia Instytutu Prowincyalnego leczenia obłąkanych w Owinskach w bieżącym roku, puszczona będzie dostawa rozmaitych poniżéj nadmienionych effektów, sprzętów, i naczyń w antrepryzę najmniéj żądającemu.

Życzący sobie podjąć się takowéj dostawy, zechcą zgłosić się dla powzięcia informacyi o warunkach do Dyrektora pomienionego Instytutu P. Dr. Beschornera, mieszkającego w tutejszém mieście przy ulicy Garbary Nr. 20., który upoważniony jest zawrzeć z niemi układy.

Wyszczególnienie przedmiotów:

a) — rekwizyta kassowe, jako to: waga do ważenia pieniędzy, gwichty, stół do liczenia pieniędzy, szafa, i t. d.
b) — rekwizyta biórowe, jako to: repozytorya, stoły, stołki, i t. d.
c) — rekwizyta kościelne, — óltarz, stołki, ławy, i t. d.
d) — sprzęty i naczynia kuchenne wszelkiego rodzaju;
e) — naczynia i porządki stołowe, jako to: imbryki do kawy i mleka, filiżanki, półmiski, talerze, łyżki, noże i widelce, kubki, karafki, i t. d.
f) — dzierze, kubły, i t. d., do piekarni;
g) — materace, kołdry wełniane i inne, poduszki, prześcieradła różnego gatunku, szlafroki, łóżka drewniane i żelazne, i t. d.
h) — ręczniki, ścierki, fartuchy, naczynia do wody, szczotki do zębów i sukni, grzebienie, rozmaite nożyczki, i t. d.
i) — kosze do noszenia drzewa, obcęgi do ognia, i t. d.
k) — laternie z rewerberami, lampy, lichtarze, i t. d.
l) — meble i inne sprzęty, jako: stoły, krzesła, szafy, zwierciadła, komody, kanapy, rolosy, ławki, i t. d.
m) — szafy, firanki, szczotki, i t. d. do łazienek;
n) — bielizna stołowa, jako: różne obrusy i serwety;
o) — balie do prania, żelazka do prasowania, mengla i t. d.
p) — kaftany dla obłąkanych i tym podobne przedmioty;
q) — większe i mniejsze piły, siekiery do rąbania drzewa, i t. d.
r) — kilka dzwonków;
s) — porządki i narzędzia do gaszenia ognia, jako to: sikawka na kołach, kilka stągwi, haki żelazne, węborki skórzanne;
t) — billard, fortepian, szachy, etc. i wiele innych rzeczy.

W Poznaniu, dnia 20. Lutego 1837.

Kommissya Sejmowa do urządzenia Instytutu leczenia obłąkanych w Owinskach.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu. Wydział I.

Dobra szlacheckie Chełmno w powiecie Szamotulskim przez dyrekcyą ziemstwa oszacowane na 38,124 Tal. 14. śgr. 11. fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazém hypotecznym i warunkami w registraturze, ma być w terminie do dalszéj licytacyi na

dniu 27. Kwietnia 1837.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 7. Stycznia 1837.

W nocy z dnia 27. na 28. Stycznia r. b. ukradziono przez wyłamanie wrot u stodoły tutejszéj 13 tucznych skopów. — Ktoby wiedział o nich i doniósł podpisanemu Dominium, albo téż wyjawił złodzieja i udowodnił mu tę kradzież, odbierze nagrody Talarów dwadzieścia Nr. 20 Tal.

Dominium Jankowice pod Gajem, dnia 21. Lutego 1837.

Bióro i mieszkanie moje odtąd mieć będę w kamienicy do młyna pod liczbą 25. Garbarów należącéj.

Poznań, dnia 16. Lutego 1837. r.

Brachvogel,
Kommissarz sprawiedliwości i Notaryusz.